

Prawo geodezyjne do remontu

Główny Urząd Geodezji i Kartografii opublikował do konsultacji projekt założeń do nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Akt ten – w zamierzeniu GUGiK-u – ma stać się nowoczesniejszy i bardziej spójny, a także zlikwidować część barier w procesie inwestycyjnym.

Nowelizację wymusił niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego ws. **opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne**. Siłą rzeczy kwestia ta stała się więc jednym z ważniejszych tematów założeń. Zgodnie z wyrokiem *PgiK* ma określać szczegółowe zasady kalkulacji opłat. GUGiK proponuje, by standardowe ceny były wyliczane na bazie: dotychczasowego cennika, szacowanego popytu na dane oraz kosztów utrzymania poszczególnych rejestrów. Ma to zapobiec spadkowi przychodów z tytułu udostępniania zasobu. Standardowa cena będzie mnożona przez odpowiedni współczynnik, który ma być uzależniony od: ilości zamawianych danych, ich jakości, sposobu udostępniania oraz celu wykorzystania. I tak, współczynnik poniżej 1,0 ma dotyczyć danych: na potrzeby roboty geodezyjnej podlegającej zgłoszeniu do zasobu (0,5) oraz do celów szkoleniowych (0,8). Więcej (1,1-3,0) zapłacimy za użycie rejestrów do celów komercyjnych. Cena standardowa (1,0) ma zaś dotyczyć wykorzystania danych na własne potrzeby. Taniej zapłacimy ponadto za dane gorszej jakości oraz w większej ilości.

Do celów naukowych i badawczych materiały PZGiK będą dostępne za darmo, ale tylko w formie elektronicznej. Ponadto GUGiK chce uwolnić dla wszystkich chętnych i do dowolnych celów bazy: granic, adresów, nazw geograficznych, BDO oraz numeryczny model terenu o rozdzielczości powyżej 100 m. Projekt założeń przewiduje również pobieranie opłat za korzystanie z ASG-EUPOS – z jednej strony mają one być przystępne dla użytkowników, a z drugiej – zapewnić utrzymanie systemu. Nowością będą czasowe licencje na korzystanie z danych za pośrednictwem usług sieciowych. Wraz z tymi regulacjami GUGiK planuje także określić kary, jakie będą nakładane za wykorzystanie danych z PZGiK niezgodnie z licencją.

Zadania samorządów związane z utrzymaniem zasobu mają być finansowane w wysokości nie mniejszej niż średnia roczna kwota wpływów uzyskanych w okresie poprzednich 3 lat za udostępnianie swoich danych. Ta propozycja ma zapobiec często spotykanym sytuacjom,

że spora część wpływów powiatowej geodezji trafia na cele inne niż geodezyjne. Pomysł jest ryzykowny, bo spotka się z ostrym sprzeciwem samorządów, które będą podważały jego konstytucyjność.

Duże emocje budzą zmiany dotyczące **geodezyjnej sieci ewidencji uzbrojenia terenu**. W miejsce teoretycznie nieobowiązujących już procedur uzgadniania dokumentacji projektowej proponuje się wprowadzenie porad koordynacyjnych. Miałyby one być organizowane przez starostę na wniosek projektanta sieci lub z urzędu. Jeśli zgromadzone strony nie dojdą do porozumienia, starosta wyda w tej sprawie decyzję administracyjną. GUGiK proponuje ponadto, by z rejestru GESUT mogły być wyłączone sieci danego przedsiębiorstwa położone na jego terenie.

Sporo zmian szykuje się w **ewidencji gruntów i budynków**. Ma zostać doprecyzowany zakres informacji gromadzonych w tym rejestrze oraz wprowadzone nowe zasady aktualizacji. Przepisy będą jednoznacznie wskazywać, kiedy starosta jest obowiązany do aktualizacji z urzędu, a kiedy na wniosek podmiotów dysponujących prawami do nieruchomości. Nowelizacja określi także przypadki, w jakich aktualizacja będzie się odbywać w trybie czynności materialno-technicznych, a w jakich w drodze postępowania zakończonego decyzją administracyjną. Z kolei głębokość klasyfikacji gruntów nie będzie już obejmowała terenów leśnych. Ma to usprawnić prowadzenie EGIB oraz zmniejszyć koszty jej aktualizacji.

Nowelizacja obejmie także **ewidencję miejscowości, ulic i adresów**. W EMUiA mają się dodatkowo znaleźć dane adresowe dotyczące takich obiektów, jak: parkingi, garaże, wjazdy i wejścia do parków, ogrodów oraz innych miejsc zorganizowanego wypoczynku lub działalności gospodarczej.

Istotne modyfikacje dotyczą **zgłaszania prac geodezyjnych**. Przepisy będą dokładnie określały, jaka praca powinna być do kogo zgłoszona oraz co powinno takie zgłoszenie zawierać. Ponadto zgłoszeniu nie będą podlegały prace: wyko-

nywane na zamówienie organów administracji geodezyjnej i kartograficznej lub GGK, a także zobrazowania lotnicze, ortofotomapa lub numeryczny model terenu, jeśli zamówił je podmiot prywatny. Natomiast jeśli któryś z tych trzech typów danych został zamówiony przez podmiot publiczny, będzie on zobowiązany przekazać je do PZGiK. GUGiK chce ponadto jasno sprecyzować, że zgłaszać prace mogą także biegli sądowi nieprowadzący działalności gospodarczej.

Ważną propozycją jest, aby rozstrzygnięcie sporów między wykonawcą a urzędem w kwestii przyjęcia pracy do zasobu odbywało się w drodze decyzji administracyjnej. Z jednej strony można to wydłużyć czas załatwiania sprawy, ale z drugiej ma dać wykonawcy większe szanse na obronę swoich interesów.

Proponuje się ponadto uzupełnić przepisy o instytucje **przedawnienia odpowiedzialności zawodowej oraz zatarcia kary**. Brak jakiegokolwiek czasowego ograniczenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności zawodowej może być odbierany jako naruszenie konstytucyjnej ochrony praw i wolności obywatelskich – czytamy w uzasadnieniu.

Zmiany mają także objąć **tereny zamknięte**. Będą one ustalone wyłącznie ze względu na obronność lub bezpieczeństwo państwa przez MON i MSW. Mają być zniesione przepisy dotyczące nadzoru nad realizacją prac geodezyjnych na tych obszarach. Modyfikacji ulegną przepisy regulujące kwestie wykonywania prac fotogrametrycznych i teledetekcyjnych. W nowej wersji ustawy będą się one koncentrować wyłącznie na terenach zamkniętych, co ma ułatwić wykonywanie zdjęć lotniczych.

Projekt zakłada ponadto doprecyzowanie i uzupełnienie **definicji**: prac geodezyjnych, prac kartograficznych, osnów geodezyjnych, mapy zasadniczej, terenów zamkniętych, ewidencji gruntów i budynków, PZGiK, baz GESUT, a także wyeliminowanie definicji krajowego systemu informacji o terenie.

Na konsultacje i uzgodnienia GUGiK dał czas do 8 sierpnia. Gotowe założenia trafią do akceptacji przez Komitet Stałej Rady Ministrów, a następnie przez samą Radę Ministrów. Później Rządowe Centrum Legislacji przekuje założenia na pełny tekst nowelizacji, który trafi do konsultacji, a następnie do Sejmu.

Jerzy Królikowski